

RYSZARD JADCZAK

SEMINARIUM FILOZOFICZNE KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

Od chwili przybycia do Lwowa i objęcia katedry filozofii w Uniwersytecie Lwowskim, praca Kazimierza Twardowskiego obejmowała: kształcenie specjalistów, którzy filozofię obrali jako kierunek swych studiów; zapoznanie z elementami nauk filozoficznych adeptów innych specjalności.

Tej drugiej formie służyły wykłady, w których Twardowski przedstawiał trudne i niejednokrotnie sporne zagadnienia filozoficzne oraz dzielił się ze słuchaczami własnymi koncepcjami teoretycznymi. Mimo, że jesienią i zimą wykłady Twardowskiego zaczynały się o 8, a latem o 7 rano, uczęszczały na nie liczne rzesze studentów z różnych kierunków studiów. Liczba słuchaczy dochodziła niekiedy nawet do 2 tysięcy. Stąd też w niektórych latach wykłady odbywać się musiały w specjalnie wynajętej na ten cel przez władze uniwersyteckie sali Konserwatorium Muzycznego we Lwowie.

Na tygodniowe pensum Twardowskiego składały się zwykle 4 godziny wykładów, z których 3 wypełniał wykład o charakterze ogólnym, przeznaczony dla ogółu studentów, a jedną godzinę wykład monograficzny. Nadto 2 godziny proseminarium i 2 godziny seminarium filozoficznego.

W latach 1900—1904, tj. w czasie, gdy druga katedra filozofii nie była obsadzona, kierował Twardowski praktycznie dwoma seminariami filozoficznymi. Gdy zaś ówczesny docent prywatny pedagogiki, dr Antoni D a n y s z, zrzekł się swej *venia legendi* w Uniwersytecie Lwowskim, zaczął Twardowski w latach 1902—1903 wykładać też po 3 godziny tygodniowo dydaktykę ogólną. W latach dwudziestych kierował faktycznie zakładem psychologii i prowadził, z pomocą asystentów, po 2 godziny ćwiczeń tygodniowo z psychologii eksperymentalnej.

Seminarium filozoficzne w Uniwersytecie Lwowskim, jako pierwsze w Polsce, powołano na mocy rozporządzenia austriackiego Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 14 IX 1896 roku. Działo ono na podstawie statutu, którego pierwszy paragraf głosił, że: *Celem seminarium jest*

*wdrażanie słuchaczy uniwersytetu do samodzielnego sądu i umiejętnego badania na polu filozofii, jako też wykształcenie kandydatów stanu nauczycielskiego w dziedzinie propedeutyki filozoficznej*¹.

Kierownictwo seminarium filozoficznego objął Kazimierz Twardowski, w początkowym okresie prowadząc je wspólnie z prof. Aleksandrem Skorskim².

Zgodnie ze statutem, seminarium filozoficzne podzielił Twardowski na dwa stopnie: ćwiczenia wstępne (proseminarium) oraz na seminarium właściwe. Studiujący filozofię jako przedmiot główny obowiązani byli zdawać semestralne kolokwia z wykładów, przejść rok ćwiczeń proseminaryjnych, które były wstępem do uczestnictwa w seminarium. O przejściu do seminarium Twardowskiego decydowała wzorowa frekwencja i punktualność, oddawanie co tydzień wypracowań pisemnych, wyniki kolokwiów oraz ocena pisemnej pracy wstępnej. Seminarium nie przekraczało zwykle liczby 30 osób, proseminarium zaczynało nieraz i stu.

Tak np. w roku akademickim 1903/1904 w proseminarium Twardowskiego w semestrze zimowym uczestniczyło 88, a w letnim 70 osób. Seminarium zaś liczyło odpowiednio 18 i 14 studentów³. W sprawozdaniu za rok 1924/1925 Twardowski podał, że w proseminarium uczestniczyło: w I trymestrze — 61, II — 49 a III — 19 osób. W seminariach zaś w kolejnych trzech trymestrach odpowiednio: 34, 33 i 34 studentów⁴.

Przed uczestnikami seminarium filozoficznego niższego, stawiał Twardowski trzy zadania: wykształcić w nich umiejętność samodzielnego sądu na tematy filozoficzne, wdrożyć słuchaczy do badań na polu filozofii, wykształcić nauczycieli propedeutyki filozoficznej. *Oczywiście — pisał Twardowski — że tylko wtedy taka praca skuteczna, gdy ciągła i wytrwała. Dlatego też pewna karność potrzebna. Obowiązek uczęszczania na każde posiedzenie. (...) Kto nie może przyjść, musi się piśmiennie usprawiedliwić, ile możności przed posiedzeniem. Kto*

¹ „Przegląd Filozoficzny” R. V, 1902, z. III, s. 361.

² Dane dotyczące wewnętrznej organizacji seminarium filozoficznego K. Twardowskiego podają głównie za: I. Dąbska: *Filozofia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w l. 1918—1939*. „Zeszyty Lwowskie” 1971, nr 2, s. 76—90.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta C. K. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, *Bericht uber die Thätigkeit des Philosophischen Seminars des C. K. Universität in Lemberg im Studentenjahr 1903/4*, 105 U, 15. Oktober 1904, Nr 30173.

⁴ Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza za rok szkolny 1924—1925. Lwów 1925, s. 123.

dwa razy bez usprawiedliwienia nie przychodzi, zostaje wykluczony. (...) Dla tych zaś co skutecznie pracują, renumeracja⁵.

Każdy z uczestników seminarium właściwego (wyższego) otrzymywał od Twardowskiego następujące *Wskazówki dla piszących sprawozdania z lektury seminaryjnej*:

Sprawozdania mają być tak pisane, aby ktoś, co autora nie czytał, mógł z nich poznać najważniejsze jego poglądy i istotne wywody w danym dziele zawarte.

Sprawozdania powinny być zatem zupełnie zrozumiałe dla każdego, kto samego autora nie miał nigdy w rękę; powinny więc być jasne, w każdym szczególe, a związek pomiędzy poszczególnymi wywodami musi być uwydatniony. Przy tym powinny być w miarę możliwości zwięzłe. Zasada: maksimum jasności przy minimum napisanego miejsca.

W każdym rozdziale, paragrafie, ustępie, należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z myśli przewodniej, głównej, a około niej ugrupować w należyтым ustosunkowaniu to, co do niej prowadzi, co ją uzasadnia, jako też to, co z niej wynika.

Wskazówki przeze mnie podawane muszą być dokładnie uwzględnione. Kto, nieobecny na pewnym posiedzeniu, nie poinformuje się u kolegów o poprawkach etc., ten nie może liczyć na przejrzenie swego sprawozdania !

Na seminarium filozoficznym spotykali się studenci wszystkich lat, począwszy od drugiego, i tu pod kierunkiem i opieką Twardowskiego o przygotowywali się do samodzielnej pracy naukowej. Posiedzenia seminaryjne odbywały się zwykle w soboty w godzinach od 18 do 20. Czytano na nich i interpretowano dzieła klasyków filozofii. Do piątku seminarzyści oddawali Twardowskiemu wypracowania na temat przeznaczonego do analizy fragmentu dzieła filozoficznego. Analizowano m. in. dzieła Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, Berkeley' a, Leibniza, Schopenhauera, Kanta, Hume'a, Brentana.

Każdy uczestnik seminarium był nadto zobowiązany do napisania pracy na obrany temat i przedłożenia jej Twardowskiemu do oceny z końcem roku. Często druga z kolei praca seminaryjna miała charakter samodzielnej rozprawy naukowej i mogła być przedłożona jako praca doktorska lub kandydacka przy egzaminie na nauczyciela gimnazjum.

Seminarium Twardowskiego przez długie lata mieściło się w wysokiej suterynie starego gmachu uniwersyteckiego przy ul. Św. Miko-

⁵ Archiwum Kazimierza Twardowskiego, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Biblioteka (dalej cyt.: AKT-R. J.), *Wstęp do seminarium filozoficznego niższego*. Luźne notatki w kopercie.

⁶ *Ibidem*, *Wskazówki dla piszących sprawozdania z lektury seminaryjnej*.

laja. W 1923 roku zostało przeniesione do gmachu po sejmie galicyjskim, zyskując pomieszczenia na bibliotekę, lektorium, salę posiedzeń, gabinet profesora i pokój asystencki. Tam też uzyskał pomieszczenia zakład psychologii eksperymentalnej. W okresie międzywojennym obowiązki asystentek katedry filozofii pełniły kolejno: Daniela G r o m s k a (1918—1923), Helena Słoniewska (1923—1926) i Izydora Dąbmska (1926—1930).

Uczestnicy seminarium mieli prawo, zgodnie z surowym i bezwzględnie przestrzegany przez Twardowskiego regulaminem, w godzinach od 7 do 22 korzystać z lektorium, do którego każdy miał swój klucz. W lektorium każdy rozporządzał własnym stołem do pracy i zasobem potrzebnych książek i czasopism z biblioteki, liczącej kilka tysięcy pozycji. Twardowski przeniósł też swoją własną bibliotekę do uniwersytetu i udostępnił ją na równi z biblioteką seminaryjną.

Zainteresowani filozofią studenci różnych specjalności spotykali się nadto na Kółku Filozoficznym Czytelni Akademickiej. Od chwili przybycia do Lwowa, Twardowski regularnie uczestniczył w jego posiedzeniach. Jednym z członków Kółka Filozoficznego był od 1897 roku Jan Łukasiewicz. Po wielu latach tak wspominał te copiątkowe spotkania z K. Twardowskim: *Na posiedzenia, które zaczynały się o ósmej wieczór przychodził stałe Twardowski. Ubrany był zawsze jednakowo. Nosił długi czarny surdut z podwójnym rzędem guzików, tak zwany „szlusrok”, stojący sztywny kołnierzyk z czarną krawatką, zakrywający koszulę. Nosił filcowy kapelusz z dużym kryzem i płaszcz dwurzędowy, z dragonem. Na tle czarnego surduta i czarnej krawatki odbijała się tym jaskrawiej ruda broda profesora. Mówiono sobie w Czytelni, że Twardowski ma wygląd oficera pruskiego. W samej rzeczy był sztywny, małowówny i rzadko kiedy się uśmiechał. Posiedzenie kółka zaczynało się od referatu jakiegoś studenta, poczem następowała dyskusja. Wszyscy czekali co powie Twardowski. Wierzyli, że on potrafi rozwiązać każde zagadnienie. A zagadnień było niemało. Czy człowiek ma duszę, czy zawsze postępuje egoistycznie, czy po stylu utworu pisanego można poznać, czy był pisany przez kobietę czy przez mężczyznę itd. Przewodniczącym kółka, gdy zacząłem chodzić na jego posiedzenia w 1897 roku, był zdaje się Tadeusz Sobolewski, po nim przewodnictwo objął Władysław Witwicki a ja byłem sekretarzem. Wreszcie po Witwickim objąłem przewodnictwo ja. Kółko filozoficzne było doskonałą szkołą myślenia, i wywierało duży wpływ na młodzież. Dzięki kółku przyniosłem się z prawa na filozofię i zostałem uczniem Twardowskiego⁷.*

⁷ *Pamiętnik Jana Łukasiewicza*. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego. Sp. 11/39., s. 35.

Kółko Filozoficzne odbyło w roku akademickim 1894/1895 — 9 spotkań, w 1895/1896 — 16, w 1896/1897 — 25, w 1897/1898 — 32. W 1903 roku w 26 posiedzeniach uczestniczyło przeciętnie po 80 osób. Również Twardowski wygłaszał niekiedy na posiedzeniu Kółka referaty lub zagajał do dyskusji, np. nad kwestią istnienia nieświadomych faktów psychicznych (1911/1912) czy też nad sofizmatami Zenona z Elei (1912/1913). Członkowie Kółka dokonali przekładu z języka niemieckiego dzieła O. K u l p e g o *O zadaniach i kierunkach filozofii* i wydali je, pod redakcją K. Twardowskiego, w 1899 roku we Lwowie.

W 1919 roku przekształcił Twardowski Kółko Filozoficzne, po przerwie w jego działalności spowodowanej wojną, w Konwersatorium Filozoficzne. Na Zjeździe międzyuczelnianym kół filozoficznych, który odbył się w 1927 roku w Warszawie przy okazji II Polskiego Zjazdu Filozoficznego, środowisko lwowskie przedstawiło największą ilość referatów.

Twardowski utrzymywał też bliskie związki i nadal opiekował się swymi byłymi seminarzystami. Ułatwiał im wyjazdy zagraniczne oraz pomagał w redakcyjnym opracowywaniu ich rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Twardowskiego wyjechali za granicę (często na stypendia) do wybitnych uczonych w Anglii, Francji, Niemczech, m. in. Walter Auerbach, Leopold Blaustein, Izydora D a m b s k a, Mieczysław Kreutz, Henryk Mehlberg, Helena Słoniewska, Tadeusz W i t w i c k i.

Z pomocą Twardowskiego ukazały się np. w ramach wydawnictw Lwowskiego Towarzystwa Naukowego prace doktorskie L. B l a u s t e i n a, I. D a m b s k i e j, T. W i t w i c k i e g o, a w ramach wydawnictw Polskiego Towarzystwa Filozoficznego prace habilitacyjne K. A j d u k i e w i c z a i M. K r e u t z a.

W 1921 roku wyszła *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu dwudziesto-pięcioletniej działalności nauczycielskiej Kazimierza Twardowskiego, wydana staraniem uczniów*, jako zeszyt „Przeglądu Filozoficznego” (R. XXIII za 1920 r.). Księga zawierała podobiznę uczonego, tekst W. Witwickiego *Kazimierz Twardowski* oraz 20 artykułów uczniów i współpracowników Twardowskiego.

Kiedy w 1926 roku rozeszła się w uniwersytecie pogłoska o zamiarze Twardowskiego przejścia na wcześniejszą emeryturę, uczony otrzymał list podpisany *Uczeń*, ale jak wynika z treści, zawierający myśli i uczucia grona jego uczniów. Czytamy w nim m. in.: *List ten pisany jest imieniem tych, w których duszy smutnym echem odbiła się wyżej wzmiankowana wieść. Dlatego tą drogą zwraca się do Ciebie Panie Profesorze garstka najmłodszych Twych uczniów z prośbą, byś o ile po-*

wziąłeś postanowienie wystąpienia, cofnął je i nadal był tym, czym jesteś dotąd tj. przewodnikiem i kierownikiem młodych i nierzadko skołatanych umysłów i starganych nerwów. Wierzmy, że o ile będziesz nadal pracował nad nami to staniemy się naprawdę ludźmi, a nie będziemy nimi tylko z wyglądu⁸.

Wierność uczniów i ich serdeczny stosunek do nauczyciela objawiały się m. in. w składanych Twardowskiemu z okazji jego imienin życzeniach i upominkach. Tak np. 4. III. 1930 roku od ostatniej generacji swych uczennic i uczniów, już po doktoratach otrzymał Twardowski w darze, wykonany w brązie biust Sokratesa na czarnym postumencie z dołączonym do niego liścikiem tej treści: *Wyrazem tego cobyśmy dzisiaj powiedzieć chcieli i winni, niechaj będzie ofiarowanie tego posązku* ⁹.

W związku zaś z przejściem w stan spoczynku, 11 młodszych uczniów Twardowskiego wystosowało 22. III. 1930 roku do Twardowskiego list, w którym, pisząc o swoim żalu i smutku z powodu opuszczenia przez uczonego katedry, jednocześnie wyrażali nadzieję, że: *... w stosunku Pana Profesora do nas nic się nie zmieni, że pozostanie Pan Profesor dla nas nadal tym, czym był dotychczas. My zaś ze swej strony chcemy Pana Profesora zapewnić, że w pracy naszej pójdziemy drogą, na którą Pan Profesor nas wprowadził, że pragniemy dalej z Panem Profesorem dla filozofii pracować, i że w każdej chwili znajdzie nas Pan Profesor chętnych i gotowych do podjęcia i wykonania Jego inicjatyw* ¹⁰.

Dla utrzymania kontaktu ze swymi byłymi uczniami już po ich doktoryzowaniu, organizuje Twardowski i prowadzi w latach dwudziestych i trzydziestych zebrania *privatissimum*, zwane także *pogadankami filozoficznymi*. W pewnych okresach odbywały się one co tydzień, zwykle w poniedziałki o godz. 19. W październiku 1926 roku podjęto na nich próbę tłumaczenia na język polski *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen* Twardowskiego, a w marcu 1931 roku dyskutowano nad pojęciem relatywizmu w pracy Władysława Tatar-kiewicza *O bezwzględności dobra*.

20. X. 1936 roku przypadała 70 rocznica urodzin K. Twardowskiego. Uwzględniając jego życzenie, w tym dniu tylko 3-osobowa delegacja Komitetu byłych uczniów Kazimierza Twardowskiego wręczyła mu album z nadesłanymi fotografiami uczniów, ułożonymi chronologicz-

⁸ AKT. K 12-208. List do K. Twardowskiego z 15. I. 1926 r.

⁹ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dział Rękopisów. Korespondencja K. Twardowskiego. Pamiętnik 14. XII. 1928—11. X. 1931, s. 154 (kserokopia).

¹⁰ AKT. K 16.

nie od roczników najstarszych do najmłodszych (121 zdjęć), oraz ze zdjęciami tych zakładów uniwersyteckich, w których uczniowie Twardowskiego pracowali w charakterze profesorów: we Lwowie, w Warszawie i Poznaniu

Do albumu dołączono artystycznie wykonany adres o następującej treści:

W dniu tym czujemy się wszyscy zespoleni czią i wdzięcznością dla Ciebie:

— *za to, że w niezapomnianych i decydujących chwilach wdrażałeś nas, trudu i słowa dobrego nie szczędząc, w najwszechstronniej pojętą filozofię;*

— *za to, żeś w ogromie jej współczesnych poczynań wyczuł i wskazał nam zarysowujące się a w przyszłość płodną skierowane drogi;*

— *za to, żeś nas na żywym uczył przykładzie, jak po nich kroczyć w bezustannym wysiłku poznawczym, czujnym na postęp wiedzy wszelkiej pełnym cech jej przyszłości, wyrosłym z życia męznego i najsprawiedliwszego;*

— *za to, żeś nam pokazał, że nie ma w życiu szczęścia pełniejszego nad to, które płynie z pracy badawczej, ani piękna doskonalszego nad piękno pracy tej wytworu, ani węzłów trwalszych nad te, które nauczanie jej zadzierżgnęło¹².*

Wszystko to wytworzyło szczególną więź między Twardowskim a jego uczniami. Po kilkudziesięciu latach od śmierci mistrza była uczennica Twardowskiego, Izydora D a m b s k a tak m. in. napisze: *Wielkim i gorącym uczuciem przepojone serce, z którego pełności czerpaliśmy wszyscy, czyniło Twardowskiego łowcą dusz ludzkich na miarę Sokratesa. Ono to właśnie wytworzyło nierozwalną więź łączącą uczniów z mistrzem i uczniów między sobą, więź prawdziwej przyjaźni¹³.*

¹¹ „Ruch Filozoficzny” R. XII (1932—35/36), s. 183—184.

¹² Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zakład Logiki. Korespondencja T. Czeżowskiego (kopia).

¹³ I. D a m b s k a: op. cit., s. 83.